

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 10 (1971) 13. I. 1957 r. Cena 40 gr



Nowy przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej — Ion Gheorghe MAURER.

Pierwsze spotkania kandydatów na radnych z wyborcami

Pierwsze w województwie spotkanie kandydatów na radnych z wyborcami odbyło się w Hajnówce i Elku.

W sobotę, 11 bm. ponad 130 robotników Kolejek Leśnych i bazy Państwowej Centrali Drzewnej w Hajnówce przybyło na spotkanie z kandydatami na radnych do Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej. Zano-towano rekordową, 100-procentową frekwencję.

Na spotkanie przybyli: inż. Aleksy Zin, kandydat na radnego do Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Narodowej, inż. Włodzimierz Wołkowycki, kandydat na

ze obecnie ilość kandydatów, z których będziemy wybierać radnych, jest o 50 proc. większa. Oznacza to, że zadanie



NA ZDJĘCIU: pierwszy od lewej ob. Aleksander Perszko, kandydat do PRN w Hajnówce na spotkaniu z wyborcami w Górnem. Fot. „Gazeta” Z. Z.

radnego do Powiatowej Rady Narodowej, Michał Lemberg, obcny przewodniczący Prezydium MRN w Hajnówce, kandydat na radnego do MRN, Jan Kojto, robotnik Zarządu Kolejek Leśnych, kandydat do Powiatowej Rady Narodowej, Ignacy Woźniak, przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN, kandydat do Powiatowej Rady Narodowej oraz Agaton Tomaszuk, robotnik Państwowej Centrali Drzewnej, kandydat do Miejskiej Rady Narodowej. Obecny był również sekretarz KM PZPR, tow. Grzegorz Golenko.

wyborców nie będzie polegało na tym jedynie aby głoso-
★ **ciąg dalszy na str. 4**

20 bm.
- ostatnim dniem sprawdzania spisów wyborców

Mając na uwadze, że w większości obwodów głosowania spisy wyborców nie były wyłożone do publicznego wglądu w dniach 31 grudnia 1951 r. i 1, 5 i 6 stycznia 1952 r. oraz w celu umożliwienia wszystkim wyborcom sprawdzenia spisów — Centralna Komisja Wyborcza postanowiła ustalić dla wszystkich obwodów głosowania końcowy dzień wyłożenia spisów do publicznego wglądu na poniedziałek 20 stycznia 1953 r.
OBYWATELE! BĘDĄ ZATEM MOGLI SPRAWDZAĆ SPISY WYBORCÓW RÓWNIŻ W DNIACH OD 13 DO 20 STYCZNIA BR. WŁĄCZNIE.

NASZE PARTYJNE ZADANIE

BECNE wybory do rad narodowych wymagają od nas — członków partii — szczególnej aktywności. Czy to pracując społecznie w komitetach Frontu Jedności Narodu lub komisjach wyborczych, czy też (nie mając żadnych specjalnych funkcji społecznych, związanych z wyborami), pracując w swych zakładach pracy, urzędach czy na gospodarstwach rolnych — powinniśmy szczególnie aktywnie propagować program wyborczy Frontu Jedności Narodu i kandydatów FJN do rad narodowych. Zadaniem naszym jest wyjaśnić ludziom, że program wyborczy, z którym Front Jedności Narodu przystępuje do obecnych wyborów, jest kontynuacją programu wytyczonego przez naszą partię w Październiku, zapoczątkowanego na VIII Plenum, a konsekwentnie rozwijanego na IX i X plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego naszej partii.

Jest to program ścisłego przestrzegania praworządności i swobod demokratycznych, służących interesom ludu pracującego, rozwojowi rad narodowych, rad robotniczych i samorządu chłopskiego; program rozwoju gospodarki, oświaty, nauki i kultury oraz program stopniowego, lecz rzeczywistego podniesienia poziomu życia ludzi pracy. Taki jest nasz program. Członkowie partii powinni mówić o tym programie w swoich środowiskach, wyjaśniać jego zasady, mobilizować społeczeństwo do jego realizacji.

Na to, jak szybko i w jakim stopniu program ten będzie realizowany, będą miały duży wpływ wybierane obecnie rady narodowe. Rady narodowe zarządzające będą przedsiębiorstwami przemysłu miejscowego. W ich rękach znajduje się cała gospodarka komunalna. Od rad narodowych w dużej mierze zależy będzie wykorzystywanie wszystkich możliwych środków na budownictwo mieszkaniowe, remonty domów mieszkalnych, usprawnienie komunikacji, praca elektryczna i gazowa, stan wodociągów i kanalizacji. Od rad narodowych, od pracy ich przemyśleń i komisji zależy będzie dalszy rozwój rolnictwa, właściwe zaopatrzenie ludności miast i wsi itd., itd. Jak z tego wynika, rady narodowe będą miały decydujący wpływ na rozwój wielu dziedzin naszego życia gospodarczego i społecznego.

To, jak rady narodowe wywiążą się ze swych zadań zależy będzie od radnych. Front Jedności Narodu na listach swych kandydatów do rad narodowych umieścił właśnie ludzi odpowiedzialnych i doświadczonych, rzetelnych i skromnych, oddanych sprawie ludu pracującego, ludzi wysuniętych przez partie polityczne i organizacje społeczne oraz wyborców z różnych środowisk. Kandydaci ci poddani ocenie ludzi pracy na zebraniach środowiskowych w większości wypadków zostali pozytywnie ocenieni przez mieszkańców miast i wsi.

TRZEBA jednak zdawać sobie sprawę z tego, że w okresie poprzedzającym wybory, jak i podczas samych wyborów, będziemy się spotykać z niejedną próbą ośmieszania czy też szkalowania kandydatów Frontu Jedności Narodu, czy to członków partii, czy też przedstawicieli bratnich stronnictw politycznych ZSL i SD, a nawet bezpartyjnych. Członkowie partii nie powinni w żadnym wypadku zachowywać się biernie wobec tych prób bezpodstawnego atakowania kandydatów FJN do rad narodowych. Próby tego rodzaju należy z miejsca paraliżować, brać w obronę kandydatów do rad narodowych typowanych przez Front Jedności Narodu.

★ **ciąg dalszy na str. 2.**

Nowe propozycje radzieckie w centrum uwagi całego świata

„NEW YORK HERALD TRIBUNE”.
Możliwość konferencji na najwyższym szczeblu bez względu na stanowisko Stanów Zjednoczonych

Nowe propozycje radzieckie zawarte w ostatnich listach do szefów rządów państw zachodnich znalazły się na czołowym miejscu w prasie światowej, usuwając na plan dalszy ordę Eisenhowera. Komentatorzy zachodni zgodnie podkreślają, że ZSRR dowiodł ponownie, iż utrzymuje inicjatywę dyplomatyczną w swym ręku i energicznie kontynuuje swą ofensywę pokojową.

USA

NOWY JORK (PAP) 11. 1.

Rzecznik prasowy Białego Dому, Hagerty, poinformował w piątek, że prezydent Eisenhower otrzymał przekład listu Bułganina i polecił Departamentowi Stanu bardzo dokładne przestudiowanie tego dokumentu. Prezydent powiedział, że ze swej strony również zaznajomi się z listem Bułganina z największą uwagą — dodał Hagerty.

Przed posiedzeniem rządu prezydent odbył wstępna

rozmowę z Dullemem na temat listu Bułganina.

Zdaniem dyplomatów zachodnio-europejskich, ostatnie listy Związku Radzieckiego do państw zachodnich, proponujące przedyskutowanie problemów o największej doniosłości, dały Związkowi Radzieckiemu silną pozycję dyplomatyczną — pisze w depeszy z Londynu korespondent „New York Times”, Middleton.

Propozycje radzieckie w sprawie spotkania szefów rządów trudno będzie odrzucić teraz, gdy połączono ją z propozycją omówienia konkretnych spraw, takich jak np. kontrolowana redukcja sił zbrojnych w Europie Środkowej, utworzenie strefy bezaatomowej na tym obszarze i niezwłoczne zaprzestanie prób z bronią jądrową — pisze Middleton.

„New York Times” uważa, że propozycje radzieckie „mają na celu zneutralizowanie przywództwa Ameryki i w ogóle skłócenie demokratycznego Zachodu, w którym panują rozbieżne poglądy i recepty”.

W korespondencji z Waszyngtonu Margaret Higgins pisze na łamach „New York Herald Tribune”, że list Bułganina do Eisenhowera „świadczy o możliwości zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu bez względu, czy się to podoba Stanom Zjednoczonym”.

Egipt

KAIR (PAP) 11. 1.

Nowe propozycje rządu radzieckiego w sprawie osłabienia napięcia międzynarodowego spotkały się w Egipcie z olbrzymim zainteresowaniem.

Dzienniki publikują streszczenie listu Bułganina do prezydenta USA Eisenhowera

ra oraz listu do premiera Anglii Macmillana.

„Asz Szaab” zamieścił te materiały pod tytułem „Rząd radziecki wzywa do zwolnienia w ciągu najbliższych dwóch — trzech miesięcy konferencji z udziałem przywódców państw Wschodu i Zachodu, by położyć kres zimnej wojnie, zawrzeć porozumienie o nieagresji i by niezwłocznie zaprzestać eksperymentalnych eksplozji bomb atomowych i wodorowych”.

Dziennik „Al Gumhuria” także podkreśla propozycje rządu radzieckiego co do odbycia konferencji szefów państw, niezwłoczne zaprzestania prób z bronią atomową oraz utworzenia posterunków kontrolnych dla zapobieżenia nagłej napaści. Dziennik stwierdza, że Związek Radziecki zredukował znacznie swe siły zbrojne i wzywa Stany Zjednoczone, Anglię i Francję, by poszły za jego przykładem.

(Dalsze odgłosy nowych propozycji radzieckich, na str. 2).



Odpowiedź EISENHOWERA na list BUŁGANINA

z 10 grudnia ub. roku NOWY JORK (inf. wł.) 12. 1.

12 bm. o godz. 21 ogłoszono odpowiedź prezydenta Eisenhowera na list premiera Bułganina z 10 grudnia ub. roku. Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy tekstu odpowiedzi Eisenhowera.

Z fragmentarycznych wiadomości nadawanych przez agencje zachodnie wynika, że prezydent Eisenhower zgadza się w zasadzie na konferencję na najwyższym szczeblu, z tym, że miałyby ją poprzedzić rozmowy dyplomatyczne, jak np. spotkanie ministrów spraw zagranicznych.

Zdaniem agencji zachodnich konferencja na najwyższym szczeblu „będzie się mogła odbyć pod koniec bieżącego roku.

Sprawdzanie spisów wyborców

Według meldunków, jakie otrzymaliśmy z terenu województwa, w obwodowych komisjach nastąpiło w ostatnich dniach pewne ożywienie. Wyborcy bardziej masowo niż poprzednio sprawdzają, czy ich nazwiska zostały umieszczone w spisach, czy nie ma pomyłek i niedokładności, a te są wcale niezadkie.

Oto na przykład w Suwałkach dopiero w dniu 12 bm. stwierdzono, iż w spisie została pominięta cała grupa wyborców, miesz

kańców Placu Wyzwolenia. Przykład ten wskazuje jak konieczne jest osobiste sprawdzenie spisu.

W powiecie Siemiatycze do 11 bm. około 60 proc. wyborców sprawdziło swe nazwiska. W sokólskim ponad połowa uprawnionych do głosowania odwiedziła lokale obwodowych komisji wyborczych. Podobnie w Kolnie i Sejnach. Według danych z Łomży na dzień 5 stycznia, nazwiska sprawdziło tam 40,2 proc. wyborców.

W Białymstoku, według niepełnych danych, do 11 bm. spisy wyborcze sprawdziło około 45 proc. wyborców. Nie ulega wątpliwości, że sobotni wieczór i ub. niedziela dość znacznie powiększyły ten procent.

gorzej przedstawia się sytuacja w Zambrowie, gdzie w ub. sobotę ilość sprawdzonych nazwisk sięgała zaledwie 30 proc. Sprawdzanie list przedstawia się różnie, w zależności od tego, jak przygotowano lokale wyborcze i jak pracują aktywiści KFJN. Na przy-

★ **ciąg dalszy na str. 2**

95 tysięcy repatriantów powróciło w 1957 roku z ZSRR

Jak się dowiaduje Agencja Robotnicza, do Polski przybyło ze Związku Radzieckiego w ciągu ubiegłego roku łącznie około 95 tys. repatriantów. W październiku ub. r. przyjechało do kraju około 8,5 tys. repatriantów, w listopadzie przeszło 9 tys. i w grudniu przeszło 10 tys. W ciągu 9 dni stycznia br. przyjechało z ZSRR do Polski 2,4 tys. repatriantów.



— Dlaczego pan taki zadowolony? — Bo już sprawdzam spisy wyborców w moim obwodzie.

Ponowna próba wystrzelenia sztucznego satelity w USA?

NOWY JORK (PAP) 12. 1.

Jak wynika z pogłosek pochodzących z ośrodka doświadczalnego na Przylądku Canaveral, marynarka amerykańska zamierza pod koniec bieżącego tygodnia dokonać ponownej próby wystrzelenia sztucznego satelity, aby wyprzedzić w ten sposób wojska ładowe.

Podobnie jak poprzednio, marynarka użyje pocisku „Vanguard”, armia ładowa zamierza wystrzelić swego satelity przy pomocy pocisku „Jupiter-C”. Próba wystrzelenia sztucznego satelity przez wojska ładowe nastąpi podobno już w kilka dni po próbie marynarki.

Kiedy ZSRR wyrzuci sputnika nr. 3?

BUDAPEST (PAP) 11. 1.

Moskiewski korespondent węgierskiej agencji MTI podał w piątek w wiadomości opatrzonej tytułem „Czy sputnik nr 3 zostanie wyrzucony w styczniu?”, iż w stolicy ZSRR oczekuje się wypuszczenia trzeciego radzieckiego sztucznego księżycyca.

„Sputnik nr 3 — pisze korespondent — ma być w zasadzie podobny do drugiego sztucznego satelity. Wprowadzone zostaną jedynie pewne zmiany wyposażenia, podyktowane nabytym doświadczeniem”.

POGODA

DZIS — zachmurzenie umiarkowane; okresami duże z możliwością opadów. Temperatura najniższa od minus 5 st. w Suwałkach do minus 1 na pozostałych obszarach, najwyższa od 0 do plus 4 st. JUTRO — niewielkie ochłodzenie.

Z NARCIARSKICH MISTRZOSTW ZSRR



Pod Moskwą odbyły się zawody narciarskie biegaczy, w których startowała cała czołówka najlepszych zawodniczek i zawodników NA ZDJĘCIU: S. Kondakow zwyciężył w biegu na 15 km. Fot. — CAF

W Łodzi

Dwie porażki i jedno zwycięstwo siatkarzy Gwardii

Wyprawa I ligowych siatkarzy białostockiej Gwardii do Łodzi na kolejny turniej przyniosła im 2 porażki i 1 zwycięstwo. W pierwszym dniu turnieju zwyciężając przegrali z łódzkim AZS gładko 0:3 (8:15, 3:15, 12:15). Również w drugim dniu gwardziści ulegli Górnikom Katowice 1:3. Natomiast w niedzielę nasi siatkarze odnieśli cenny sukces, wygrywając z AZS Wrocław 3:1.

W łódzkim turnieju najlepszym okazał się tamtejszy AZS, wygrywając z Gwardią i AZS Wrocław po 3:0 i z Górnikami Katowice 3:1. Górnicy wygrali z AZS Wrocław 3:0.

A oto ciekawsze wyniki turniejów w Warszawie i Krakowie:

Legia W-wa — Gwardia Wrocław 3:0, AZS - AWF — Gwardia Wrocław 3:0, AZS-AWF — Czarni Wrocław 3:0. Legia — Czarni 3:0, AZS Kraków — GKS Wybrzeże 2:3, Korona Kraków — GKS Wybrzeże 1:3.



Po 3 latach zastoju

W Łomży zabrzmiał gong

Jagiellonia nie wystawiła żadnego pięściarza

W ubiegłą sobotę i niedzielę w Łomży odbył się I krok bokserki, zorganizowany przez miejscowy ŁKS przy poparciu BOZE.

Impreza ta wywołała w Łomży duże zainteresowanie, bowiem nigdzie indziej jak właśnie w tym mieście sympatyki pięściarstwa odczuwają wielki głód oglądania walk bokserkich. Trzydniowy, kompletny zastój pięściarstwa łomżyńskiego zrobił swoje, toteż w sobotę w sali kina „Październik” zjawili się komplet widzów. Każdy z obecnych był ciekawy, jak na tle młodych bokserów Jagiellonii i TOR-u zaprezentuje się narybek pięściarski Łomży, pieczołowicie przygotowany do pierwszej próby przez instruktora Wasilewskiego. Zanim jednak padły tradycyjne słowa „ring wolny, pierwsze starcie”, spiker obwieścił, że nie startują bokserzy Jagiellonii. To była przykra contra wymierzona w organizatorów i publiczność. Przecież jeszcze w piątek, tzn. w przeddzień zawodów Jagiellonia podała skład imienny 5-ciu swoich bokserów na łomżyński krok, dla których zorganizowano miejsca w hotelu. „Kto jak kto, ale taki bokserki klub jak Jagiellonia nie zawiedzie” — taka opinia panowała w Łomży. Tymczasem w sobotę z rana organizatorzy zostali telefonicznie powiadomieni o tym, że nikt z Jagiellonii nie przyjedzie.

Impreza ta wywołała w Łomży duże zainteresowanie, bowiem nigdzie indziej jak właśnie w tym mieście sympatyki pięściarstwa odczuwają wielki głód oglądania walk bokserkich. Trzydniowy, kompletny zastój pięściarstwa łomżyńskiego zrobił swoje, toteż w sobotę w sali kina „Październik” zjawili się komplet widzów. Każdy z obecnych był ciekawy, jak na tle młodych bokserów Jagiellonii i TOR-u zaprezentuje się narybek pięściarski Łomży, pieczołowicie przygotowany do pierwszej próby przez instruktora Wasilewskiego. Zanim jednak padły tradycyjne słowa „ring wolny, pierwsze starcie”, spiker obwieścił, że nie startują bokserzy Jagiellonii. To była przykra contra wymierzona w organizatorów i publiczność. Przecież jeszcze w piątek, tzn. w przeddzień zawodów Jagiellonia podała skład imienny 5-ciu swoich bokserów na łomżyński krok, dla których zorganizowano miejsca w hotelu. „Kto jak kto, ale taki bokserki klub jak Jagiellonia nie zawiedzie” — taka opinia panowała w Łomży. Tymczasem w sobotę z rana organizatorzy zostali telefonicznie powiadomieni o tym, że nikt z Jagiellonii nie przyjedzie.

Tak więc na ringu kina „Październik” ostatecznie stanęło zaledwie 24 pięściarzy — 19 z ŁKS Łomża i 5 z LZS TOR Białystok. Już same zestawienie cyfr mówiło, że w nadar wielu wypadkach bokserzy ŁKS będą musieli taczyć bratobójczą walkę. Tak też się stało. I właśnie z tego powodu walki traciły dużo na atrakcyjności i siłą rzeczy pozbawione były spodziewanego emocjonalnego charakteru.

Poziom turniej był przeciętny i mocno zróżnicowany. Niektórzy bokserzy jak Krutelewicz czy Kowalewski (obaj ŁKS) wykazali nadspodziewanie dobre wyszkolenie techniczne i na tle pozostałych pięściarzy wyraźnie błyszczeli. I krok bokserki był Łomżą bardzo potrzebny i w sumie, mimo niewielkiej ilości startujących spełnił swoje zadanie, zaś ambitnej sekcji łomżyńskiego ŁKS-u, która wystawiła do boju aż 19 zawodników, pozostaje tylko życzyć powodzenia w dalszym rozwoju i pokazania, że Łomżę stać na dobrą drużynę pięściarską.

Tytuły mistrzowskie I kroku zdobyli wyłącznie bokserzy ŁKS. Oto mistrzowie: Waga papierowa — Kowalewski, waga kogucia — Skrzeczynski, waga piórkowa — Sawski, w. lekka — Krutelewicz, w. lekkopółśrednia — Biernacki, w. półśrednia — Gregorowicz.

Przezi zapoznali dziennikarzy sportowych miejscowej prasy i Radia z sytuacją, jaka panuje obecnie w białostockim piłkarstwie oraz o planach, jakie nakreślił BOZPN na najbliższą przyszłość, realizacja których podniesie niewątpliwie nasze piłkarstwo na wyższy poziom.

BOZPN w przyszłości stawia przede wszystkim na młodzież. W naszym województwie młodzież nie jest wcale gorsza od młodzieży innych województw. Mieliśmy już niejednokrotnie tego przykłady. Jaka jest więc przyczyna, że piłkarstwo nasze nie czyni postępów, że cofa się raczej w tył? Główną przyczyną był brak szkolenia oraz brak opieki nad młodymi piłkarzami w klubach. Obecnie stan ten ulega całkowitej poprawie. Przeszkolono instruktorów, którzy w

Władysław Tajner triumfuje

W Szczyrku rozegrano rewanżowy konkurs skoków, w którym udział wzięli czołowi skoczkowie polscy oraz czterech zawodnicy NRD i dwaj Cześci. Zwyciężył Tajner, powtarzając sukces uzyskany w Wiśle. Zwycięstwo zapewnił sobie Tajner w drugiej kolejce, kiedy to oddał długi, dynamiczny skok. Wyniki: 1) Tajner (Olimpia Góleszów) skoki: 62,5, 64,5 m, nota 219 pkt. 2) Przybyła (LZS Szczyrk) — 62, 63,5 m, nota — 218 pkt. 3) Wiczełek (LZS Szczyrk) — 63, 63,5 m, nota — 217,5 pkt. 4) Gąsienica-Daniel Andrzej (CWKS) — 61, 63,5 m, nota — 215,5 pkt. 5) Jobawy (CSR) — 62, 61 m, nota — 212,5 pkt. 6) Leopold Tajner (Olimpia Góleszów) — 61, 63,5 m, nota — 211,5 pkt.

Tylko Pietrzykowski wygrał

BELGRAD. — Ze zmiennym szczęściem walczyli dwaj czołowi polscy pięściarze w stolicy Jugosławii. Pietrzykowski pokonał mistrza Jugosławii wagi średniej Wenada Marica, a Paździor przegrał niespodziewanie z mistrzem kraju Lazarowem.

Legia remisuje w Nowej Hucie

W Nowej Hucie rozegrano towarzyskie spotkanie bokserkie, w którym trzeciogimowy Hutnik zmierzył się z mistrzem Polski Legią Warszawą.

Po walkach, stojących na dobrym poziomie technicznym i obfitujących w wiele niespodzianek, mecz zakończył się wynikiem remisowym 10:10.

Wyniki techniczne: (w kolejności wag od muszej do ciężkiej — na pierwszym miejscu bokserzy Hutnika):

Wasilewski II przegrał na punkty z Dziensem, Majewski pokonał reprezentanta Polski Wojtowicza, Boczarowski wygrał z Kawką, Jamroz przegrał przez tko w II rundzie z Niedźwiedzkim, Malak uległ Kaczyńskiemu. Stabczyński przegrał z Lukomskim, Soboń przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Ulmerem, Czajęcki wypunktował Szymaniaka, Wasilewski I zwyciężył przez tko w I rundzie Czaplińskiego. Biel wygrał na punkty z Klisiem.

O perspektywach białostockiego piłkarstwa i zadaniach BOZPN w roku bieżącym mówiono na konferencji prasowej

W niedzielę odbyła się w Białymstoku konferencja prasowa zorganizowana przez Białostocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Z ramienia BOZPN w konferencji udział wzięli: prezes BOZPN, ob. Masłowski oraz wiceprezes BOZPN, dyrektor MPR-B, ob. Łysiak.

Prezesi zapoznali dziennikarzy sportowych miejscowej prasy i Radia z sytuacją, jaka panuje obecnie w białostockim piłkarstwie oraz o planach, jakie nakreślił BOZPN na najbliższą przyszłość, realizacja których podniesie niewątpliwie nasze piłkarstwo na wyższy poziom.

BOZPN w przyszłości stawia przede wszystkim na młodzież. W naszym województwie młodzież nie jest wcale gorsza od młodzieży innych województw. Mieliśmy już niejednokrotnie tego przykłady. Jaka jest więc przyczyna, że piłkarstwo nasze nie czyni postępów, że cofa się raczej w tył? Główną przyczyną był brak szkolenia oraz brak opieki nad młodymi piłkarzami w klubach. Obecnie stan ten ulega całkowitej poprawie. Przeszkolono instruktorów, którzy w

Słabiutko, słabiutko pod III ligową siatką

Sam Eliasz meczu nie wygra

★ AZS bez formy

W sobotę i niedzielę odbyły się w Białymstoku pierwsze spotkania mistrzowskie III-ligowych siatkarzy. W sali Domu Studenta gościliśmy 2 zespoły warszawskie — Legionowie i Piastów. Warszawiacy nie pokazali nic szczególnego — ot, taki sobie mierny poziom. Z gości nieco lepszym zespołem był Piast, którego gra nie mogła jednak nikomu zaimponować. Piast gra bez żadnej myśli przewodniej, bez urozmaiconego ataku, na siłę — byle głośniej, byle z szumem. Legionowia to zespół o zupełnie miernym poziomie.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Białymstoku pierwsze spotkania mistrzowskie III-ligowych siatkarzy. W sali Domu Studenta gościliśmy 2 zespoły warszawskie — Legionowie i Piastów. Warszawiacy nie pokazali nic szczególnego — ot, taki sobie mierny poziom. Z gości nieco lepszym zespołem był Piast, którego gra nie mogła jednak nikomu zaimponować. Piast gra bez żadnej myśli przewodniej, bez urozmaiconego ataku, na siłę — byle głośniej, byle z szumem. Legionowia to zespół o zupełnie miernym poziomie.

W drugim meczu sobotnim Orzeł przegrał z Legionowią również 1:3 (6:15, 13:15, 7:15). Jedynie w drugim secie Orzeł zagrał dobrze. Klasą dla siebie jak pisalem powyżej był Eliasz.

W niedzielę Orzeł gładko przegrał z Piastem 0:3 (7:15, 13:15, 5:15), a AZS po dramatycznej, ale na słabym poziomie stojące



Zdjęcie przedstawia fragment spotkania pomiędzy AZS i Legionowią. Jak widać z technika siatkarzy obu drużyn są wyraźne na bakier. Foto: Gazeta Z.Z.

Na tle tak słabych przeciwników, siatkarze nasi wypadli bardzo słabiutko. Zawiedli przede wszystkim akademicy, po których spodziewaliśmy się znacznie więcej. Jedynie momentami akademicy zdobywali się na dobrą grę, poza tym miało się wrażenie, iż na boisku znajduje się 6 graczy występujących z sobą po raz pierwszy w życiu. Psuto niezliczoną ilość piłek, co drugi serw szedł w siatkę, że było w obronie i nie lepiej w ataku. Nie wiem co było powodem tak słabej formy studentów. Najprawdopodobniej ferie świąteczne, które nie pozwoliły na racjonalne przeprowadzanie treningów i odpowiednie przygotowanie się do inauguracyjnych spotkań. Na dobrym poziomie zagrał jedynie Karkosko, którego mocne serwy oraz silne ściecia sprawiły przeciwnikom wiele kłopotu. Orzeł to przede wszystkim Eliasz. Zawodnik ten grał naprawdę wspaniale. Jego bomby zarówno z lewej jak i z prawej ręki wzbudzały zachwyt wśród widzów. Bardzo dobrze grał także w polu. Stare przysłowie mówi jednak, iż jedna jaskółka nie czyni wiosny. Eliasz sam meczu nie mógł wygrać. Jego koleży odlegają wyraźnie poziomem od niego i mimo najlepszych chęci niewiele mogli zdziałać.

W sobotę AZS przegrał z Piastem 1:3 (14:16, 8:15, 18:16, 12:15). W pierwszym secie Piast prowadził już nawet 10:2, akademicy wycofali się na 14:14, po czym jednak popuścił 2 piłki i przegrał seta. W secie drugim początkowo prowadzili białostoczanie,

grze pokonał Legionowię 3:2 (18:16, 12:15, 14:16, 15:13, 15:2). Na marginesie sobotnich i niedzielnych spotkań jedna uwaga: jeśli już kolegium sędziów przy Warszawskim Okręgowym Związku Piłki Siatkowej decyduje się na wysyłanie sędziów — to niech wysyła sędziów na poziomie. Zresztą po co ten koszt — w Białymstoku też mamy arbitrow i to o wiele lepszych.

Trzeci nasz reprezentant w III lidze LZS Sokółka przegrał oba spotkania w Rembertowie. Z Żyrdardowiaków 0:3 (8:15, 3:15, 12:15) oraz z Victorią Sulejówkę 1:3 (12:15, 15:9, 11:15, 7:15). (u)

Narciarze w boju

JELSKI najlepszym biegaczem

★ Czekamy na skoczków

W niedzielę odbyły się w Białymstoku zawody kontrolno-eliminacyjne przed mistrzostwami I Okręgu Polskiego Związku Narciarskiego, do którego należą Warszawa, miasto, Warszawa województwo, Kielce, Łódź i Białystok.

Trasa biegu była bardzo ciężka. Usłyszałem nawet taką opinię, że wytyczona była po „norwesku” — obfitowała w wiele trudnych podejść. Oprócz trudnej trasy groźnym przeciwnikiem okazał się śnieg, który z powodu odwilży stał się „ciężki” i zmusił zawodników do wykazania wielkiej umiejętności smarowania nart i dobrej techniki.

Na starcie stanęło 30 zawodników, z których 7 nie ukończyło konkurencji. Trasa biegu składała się z petli 2,5-kilometrowej wytyczonej w okolicy skoczni narciarskiej na Nowym Mieście.

Niezwykle zacięty pojedynek na dystansie 9,5 km stoczył Jelski (AZS) i Piotrowski (Cresovia). Pierwszy wystartował Piotrowski, narzucając od razu ostre tempo. Biegł on długim krokiem i dobrze technicznie. Kilkanascie sekund po nim wystartował Jelski, przyspieszając z miejsca ostre tempo po Piotrowskiego. Pierwsze kilometry zapowiadały zwycięstwo Piotrowskiego, bo jeszcze kilometr przed metą prowadził różnicą 10 sekund. Na ostatnich trzech podejściach lepiej przygotowany kondycyjnie Jelski przypuszcza ostro finisz i szybko zbliżył się do Piotrowskiego, mijając go i zwycięża jedsze różnicą 28 sekund. Jelski udowodnił po raz drugi, że jest najlepszym naszym narciarzem — biegaczem, dysponujący doskonałą kondycją i techniką.

Niemniej ciekawy pojedynek stoczyli juniorzy w biegu na 7 km. Szajnowski i Bojar (obaj Cresovia). Przegrał dysponujący gorszą kondycją Bojar, który nie wytrzymał ostatnich ostrych podejść.

Wyniki: Juniorzy kat. B dystans 4,5 km. 1. Zdzinko (Cresovia) 25,05 sek.; 2. Bielekiewicz (Cresovia) 28,11 sek. Juniorzy kat. C 7 km. 1. Szajnowski (Cresovia) 36,41 sek.; 2. Bojar (Cresovia) 37,11 sek.; 3. Niedziak (Cresovia) 40,11 sek. Seniorzy dystans 9,5 km. 1. Jelski (AZS) 46,27 sek.; 2. Piotrowski (Cresovia) 46,55 sek.; 3. Cieblewski (AZS) 50,52 sek. (u)

Toto-lotek

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że na konkurs toto-lotek na dzień 12 stycznia br. wpłynęło ogółem 11.024.949 rozwiązań. Zgodnie z regulaminem na nagrody czterech stopni przypada kwota po 2.756.237 zł. Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: bobsleje nr 1, pięciobój nowoczesny nr 24, rzut młotem nr 30, sporty motorowodne nr 37, zapasy nr 47, żeglarsstwo nr 48.